Nr. 322. Lwów, Poniedziałek dnia 19. Listopada 1888. Rok VI

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Elżbiety król.
Jutro: Feliksa wyzn.
Pojutrze: OfiarowanieNMP.

Grecko-katolickie.
Jerona.
Mychaiła Arch.
Onysifora m.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 23 m.
Zachód „ o 4 g. 09 m.
Barometr 777. Mała odwilż.

Subskrybenci na Bank ziemski w Poznaniu.

Komitet galicyjski dla spraw Banku ziemskiego w Poznaniu, spełniając uchwałę zjazdu obywatelskiego z dnia 8. października 1887, ogłasza nazwiska osób, które akcje Banku ziemskiego subskrybowały i takowe w całości lub w części wpłaciły:

W mieście Bochni (2 akcje): 1 akcję całą: Stanisława Serafińska. Część akcji: dr. A. L. Serafiński, Jakób Mielnik, Konstanty Ramult, Henryk Szenrich, Bolesław Żurowski, Teofil Gatty, Jan Dembowski, Wilhelm Ursel, dr. Ferdynad Zakrzewski, Ludwik Kurkiewicz, dr. Szczęsny Oświęcimski, Henryk Machnicki, Teodor Biłous. (Ciąg dalszy nastąpi).

W powiecie borszczowskim (12 akcyj): 10 akcyj: Leon ks. Sapieha w Bilczu. Część akcyj: Rosinkiewicz w Jezierzanach, Piotrowski w Konstancji, Kaufman w Głęboczku, Aron Rosenbaum w Jadwiżyńcach, Chaim Rosenbaum w Jezierzanach, Sobolewski w Jezierzanach, Władysław Turski w Jezierzanach, Krawski w Jezierzanach, ks. Borkowski w Jezierzanach, ks. Kwoczyński w Borszczowie, Oskar Parnas w Tarnawce, Selig Kimmelmann w Łanowcach, Jakób Kolm w Cyganach, Feldschuh w Borszczowie, Szpital powszechny w Borszczowie. (Ciąg dalszy nastąpi).

W powiecie brodzkim: 1 akcję: Józef Miączyński w Jaśniszczach.

W powiecie brzeskim: 1 akcję: Jan Götz w Okocimie.

W powiecie brzeżańskim (2 i pół akcyj): po 1 akcji: Zofia hr. Czechowicz w Glinnem, Andrzej Cywiński w Płotyczy. Pół akcji: Samuel Wittlin w Kozowie. (Ciąg dalszy nastąpi).

W powiecie buczackim (9 akcyj): po 1 akcji: Oddział podolski Tow. gospod., Artur Cielecki w Porchowy, Marja Marcelina Darowska w Jazłowcu, Marja hr. Dembińska w Jazłowcu, Władysław Czaykowski w Medwedowcach, Włodzimierz Gniewosz w Złotym Potoku, ks. Stanisław Gromnicki w Buczaczu, Władysław hr. Wolański w Rzepińcach, Albin Słonecki w Zadarówce. Część akcyj lub depozyt: dr. Ferdynand Obtułowicz, dr. Edward Krzyżanowski, Justyn Osiecimski w Skomorochach, Marjan br. Błażowski w Jazłowcu. (Ciąg dalszy nastąpi).

W powiecie chrzanowskim (28 akcyj): 20 akcyj: Bezimiennie. 2 akcje: Antoniowa hr. Wodzicka w Kościelcu. 1 akcję: Józef Baranowski w Trzebini. Część akcji lub depozyt: Michał Bóbr w Porębie, Duchowieństwo dekanatu Nowogórskiego, Biskupski w Jaworzniu, dr. Damski i Dyndera, Antoni hr. Wodzicki w Kościelcu, Henryk Kowarzyk w Niedzieliskach, Loewenfeld w Chrzanowie, J. Nowakowski w Regulicach, Fr. Bartonec w Sierszy, Konwent OO. Karmelitów w Czerny, Jan Uziembło w Krzeszowicach, Otton Exner w Sierszy, Konstanty Karyłowski w Sierszy, Ignacy Ostrzeszowicz w Rudawie, Tow. wydawnictwa książek polskich dla ludu do nauki w domu. (Ciąg dalszy nast.).

W powiecie cieszanowskim (18 akcji): 15 akcji: Elżbieta ks. Sapieżyna w Oleszycach. Po 1 akcji: Rada powiatowa w Cieszanowie, Juljan kniaź Puzyna w Narolu, b. Wittman w Rudzie Różanieckiej. (C. d. n.)

W powiecie Czortkowski (3 akcje): po 1 akcji: Władysław Ochocki w Kalinowszczyźnie, Józef Krokowski w Jagielnicy, Komitet pań w powiecie czortkowskim. (C. d. n.)

W powiecie dąbrowskim (5 akcji): 2 akcje: Bezimiennie. Po 1 akcji: Józef hr. Męciński, Rogaliński, Majchrowski. Część akcji: Fr. Gaszyński, gmina Samocice, gmina Podlipie, Jan Szałaśny włościanin z Radgoszczy, ks. Fr. Sikora w Odporyszowie. (C. d. n.)

W powiecie doliniańskim (4 akcje): 2 akcje: Lajos Kriser w Wygodzie. 1 akcję: Antonina Okęcka w Swaryczowie, Marjan Mazaraki w Strutynie. (C. d. n)

W powiecie drohobyckim (11 akcji): 2 akcje: Juljusz Bielski w Rychcicach. 1 akcję: Leonard Wiśniewski, ks. Ignacy Terlecki, dr. Wiktor Lechowski, Ochronka miejska, dr. Ignacy Jaszowski, Karol Rozwadowski, Hersz Goldhammer, Mendel Samuely, Stanisław hr. Tarnowski. (C. d. n.).

W powiecie gorlickim (8 akcji): Po 1 akcji: Adam Skrzyński w Zagórzanach, Władysław Płocki w Nowodworzu, Feliks Rogoyski w Szymbarku, Tow. zaliczkowe w Gorlicach, gmina miasta Gorlice. Po pół akcji: Feliks Skrochowski, Ignacy Skrochowski, Seweryn Stawiarski, Edward Miłkowski, Gustaw Kozierowski, Wojciech Biechoński. (C. d. n.)

W powiecie grodeckim (7 akcji): 1 akcję: Włodzimierz Niezabitowski w Uhercach, Edward Weissmann w Zawidowicach, Kalikst ks. Poniński we Lwowie, Marja baronowa Buol w Gracu, Henryk Prus Wiszniewski w Rusiatyczach. Część akcji: dr. Grzegorz Ziembicki we Lwowie, Seweryn br. Doliniański w Dolinianach, Karol Wiszniewski w Dobrzanach, Stanisław Agopsowicz w Krupce, Stanisław Weissmann w Zawidowicach. (C. d. n.)

W powiecie horodeńskim (4 akcje): całą akcję: Ludmir Cieński w Oknie, Władysław Wielowiejski w Olejowy. Pół akcji: Repynia Zaryasiewicz w Woronowie. Część akcji: Mikołaj Romaszkan w Dąbkach, Leszek Cieński w Oknie, Antoni Syroczyński w Kopaczyńcach, Włodzimierz Horodyński w Horodence. (C. d. n.)

W powiecie husiatyńskim (44 akcje): 20 akcji: Izabela hr. Dzieduszycka w Jabłonowie. 20 akcji: Florentyna księżna Czartoryska w Jabłonowie. Po 1 akcji: Franciszka hr. Baworowska w Kopczyńcach, Marja Żminkowska, Bronisław Horodyski w Krogulcu. Po pół akcji: Kazimierz Cieński w Uwiśle, Adolf Cieński w Ludwipolu. (C. d. n.)

Otwarcie instytutu Pasteura.

W Paryżu nastąpiło uroczyste otwarcie tego filantropijno-naukowego instytutu. Na galerji nowego gmachu zgromadzili się akademicy i posłowie w wielkiej liczbie. Nawet Turcja była reprezentowana przez swego ambasadora. O godz. 2. po południu, wśród dźwięków marsyljanki, pojawił się prezydent rzeczypospolitej Carnot w towarzystwie ministrów, z których spóźnił się tylko Lockroy.

Pasteur, twórca dzieła był tak wzruszony, że nie mógł zapanować nad sobą. Pierwszą mowę wygłosił akademik Bertrand, poczem prof. Grancher odczytał zarys historji z stanu obecnego prac Pasteura. Wynika z tego sprawozdania, że w 21 instytutach europejskich odbywa się już dzisiaj inokulacja przeciw wściekliźnie według metody francuskiego uczonego. Grancher podnosi znaczne obniżenie się procentu śmiertelności od czasu zwłaszcza zastosowania wzmocnionej metody.

Następnie zdał sprawę Christophle z finansowego stanu przedsiębiorstwa. Instytut Pasteura rozporządza po opędzeniu wszystkich kosztów budowy jeszcze sumą 1,200.000 fr. Gdy Christophle wspomniał, że pierwszym z inokulowanych był alzatczyk Meister i że z tych właśnie oderwanych prowincyj spłynęły najhojniejsze datki, Pasteur wybuchnął płaczem, a za nim wielu obecnych.

Nie obeszło się przeto i tym razem bez demonstracji politycznej!

Następnie syn Pasteura odczytał w zastępstwie ojca mowę, kreślącą żywo wszystkie wątpliwości i walki wewnętrzne, jakie trawiły uczonego. Pasteur składa w niej również hołd wszystkim pionierom nauki, zmarłym i żyjącym, którzy współpracowali z nim w wielkiem dziele humanitarnem.

O pracach dra Gamaleja nad szczepieniem cholery tak się wyraża Pasteur:

„Umyślnie użyłem wyrazu: nadzieja; o zastosowaniu tej metody do człowieka jeszcze daleko, ale największy etap już przebyliśmy“.

Sławę z odkryć reklamuje Pateur nie dla siebie, lecz dla Francji, jakkolwiek bowiem nauka nie ma ojczyzny, ma ją przecież uczony (grzmiące oklaski).

Koniec mowy Pasteura jest znowu politycznym: „Dwa różne prawa walczą obecnie z sobą: prawo krwi i śmierci, które każdego dnia wynajdując nowe narzędzia zniszczenia, zmusza ludy do ciągłego pogotowia wojennego, i prawo pokoju, pracy i nauki, pragnącej uwolnić ludzkość od oblegających ją zaraźliwych chorób. Tamto szuka zwycięstw gwałtownych, to pragnie życie człowieka postawić wyżej po nad wszelkie zwycięstwa. Tamto poświęca setki tysięcy ambicyj i żądzy jednostek. Prawo, któremu my służymy, usiłuje uzdrawiać nawet w zawierusze boju krwawe ofiary przykazań wojny. Które z obu praw zwycięży? Bóg jeden to wie! Zaręczyć mogę tylko, że nauka francuska, słuchając przykazań ludzkości, będzie starała się zawsze granice życia rozszerzyć“.

Podczas, gdy publiczność grzmiącemi oklaskami witała te słowa i wzniosła jednomyślny okrzyk na cześć Pateura, uścisnął prezydent rzeczypospolitej jego rękę i obdarzył dekoracjami najprzedniejszych współpracowników instytutu. Przed gmachem zgromadziły się tłumy publiczności.

KRONIKA.

Zajmująca polemika toczy się od tygodnia w obu wychodzących tutaj pismach ruskich *Dile* i *Czerwonej Rusi* O co właściwie chodzi powaśnionym stronom, trudno się domacać śród prawdziwej ulewy słów i epitetów, raczej odpowiednich w stajni, niż w piśmie publicznem. *Diło*, które na wstępie zapowiedziało, że wszelkie oszczerstwa, podejrzenia itp. *Czerwonej Rusi* przyjmuje „ze stoicznym spokojem“, w tym samym artykule nazwało dziennik ten *Czerwonym Rewolwerem*, a redaktora jego bydlęciem, psem, osłem itp. *Czerwonaja Ruś* odpłacając się pięknem za nadobne, również nie szczędziła epitetów „dziennikowi polskiemu, drukującemu się literami ruskiemi“. *Diło* odpowiedziało ponownie w tonie jeszcze bardziej rozdrażnionym i nieparlamentarnym, na co znowu *Czerwonaja Ruś* w numerze wczorajszym replikuje, nazywając wydawców *Diła* „wściekłymi“, „prosiętami“, „Judaszami Iskarjotami“, bydlętami i świniami“. Litujemy się nad publicznością ruską, którą oba te pisma, zamiast zdrowe nauki i porady, traktują systematycznie takim sosem.

Posiedzenie Towarzystwa historycznego odbyło się dnia 17. bm. w sali uniwersytetu lwowskiego. Dr. Prochaska odczytał nader zajmującą swą pracę o hetmanie Romanie Sanguszce, jednej z najwybitniejszych osobistości w dziejach Litwy z połowy XVI. stulecia. Praca ta, oparta na mnóstwie oryginalnych dokumentów, znalezionych przez autora w archiwum ks. Sanguszków w Sławucie, jest właściwie streszczeniem obszerniejszej monografji tegoż autora o przedwcześnie zmarłym hetmanie, bohaterze z pod Suszy i Uły

K.K. ZEITUNGS-ST

Zlecenia giełdowe

na Wiedeń, Berlin, Paryż lub Londyn załatwia sumiennie i starannie.

Papiery wartościowe, losy i monety

sprzedaje i kupuje ściśle po kursach dziennych

Kantor wymiany i giełdowy

Gustaw Max

Lwów, plac Marjacki l. 8. I. p.

Prawdziwy tylko z tą marką ochronną: **Miodowo-ziołowy ekstrakt słodowy i karmelki**

Nie-kaszlaj L. H. Pietscha & S-ki, Wrocław

Najlepszy środek na kaszel, koklusz, katar, chrypkę, zapalenie błon szluzowych, płuc, tchawicy i krtani, zaflegmienie organów oddechowych, bladaczkę, suchoty, a szczególnie dobre dla kobiet karmiących. — Prócz licznych uznań posiadamy też **pismo dziękczynne** od **J. excelencji marszałka polnego** *Hrabiego MOLTKIEGO*

Ekstrakt flaszka 0·80, 1·50 i 2 złr. karmelki po 25 i 40 ct.
Trzeba uwzględnić na flaszce nawiniętą instrukcję użycia.
Otrzymać można we wszystkich **aptekach Austro-Węgier. We Lwowie** w aptece pod srebr. Orłem **Zygmunta Ruckera.**

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca **Wełne owczą do watowania** i to:
Wełnę mięszaną z bawełną 1 kilogram złr. 2·80
Wełnę czysto-wełnianą 1 kilogram złr. 3·50
Wełnę czysto-weln. najlep. jakości kilo złr. 4·—
białą lub czarną.

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymala **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmarynowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specjalnemi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej **najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specjalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materjał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

SKŁAD

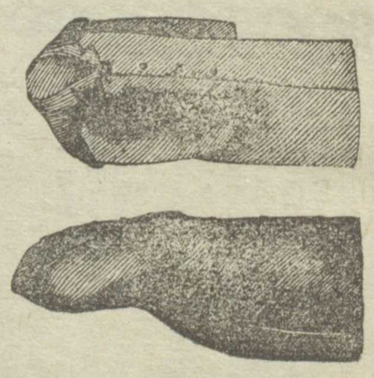

GŁÓWNY

Płaszczy gumowych

MĘZKIE

Czarne z najlepszej materji żaglowej po złr. 10, 11, 12 i wyżej.
Liberyjne białe, żółte od złr. 14 do złr. 20.
Wojskowe z egalizacją lub bez od zł. 11 do 35.
Wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od złr. 25 do 50.

DAMSKIE

Fasony Rotonde, Havelock, Nevport, Paletot z najmodniejszych materji gumowych od zł. 6 do 50, również wykonują się podług miary,
KAPUZY z kołnierzem od złr. 1.50 do 3.
KAMASZE GUMOWE od złr. 2 do 4.
PÓŁBUCIKI z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od złr. 3.50 do 6.

poleca

Magazyn wyrobów gumowych

R. Krimmera

Lwów, Hotel Francuski.

Ceny fabryczne. Ceny fabryczne.

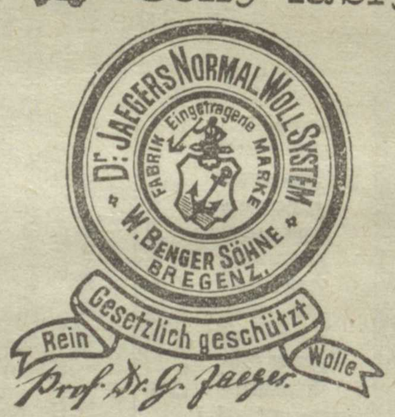

WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnej bielizny wełnianej

z jedynej przez

prof. dra Gustawa Jägera

koncesjonowanej fabryki

W. Bengera Synów

Stuttgart-Bregenz

jakoteż i wszelkie inne w zakres **wełniarstwa** wchodzące przedmioty poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrzenia okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu,

oraz **GIPS i KIT do okien.**

Dalej do polowania:
Śrut, lotki, kule i kapsle,
Uniwersalne smarowidło nieprzemakalne na buty,
Smarowidło podeszwochronne,
Koriosot, kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące, czarne smarowidło na skóry,
Czernidło (szwarc) i **Lakier** czarny na buty,
Apretura do konserwowania skóry,
Tran rybi na skóry, — **Tłuszcz** do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne,

następnie:
Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aleosowego i manilla
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki do przedpokojów,

poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Sposobność kupna

Cały zapas wielkiej fabryki **koców i derek na konie** nabyłem i sprzedaję jak długo zapas starczy za połowę ceny zwykłej grube, nie do zniszczenia derki na konie, z rozmaitemi borderami, 130 cm. szerokie, 190 cm. długie, sztuka po złr. 1·70 Żółtowłose koce sztuka złr. 2·50, derki pańskie sztuka złr. 3·—, derki jedwabne barret w najświetniejszych barwach (czerwone, niebieskie, zielone, pomarańczowe) w paski, sztuka po złr. 3·50.

Wysela za gotówkę lub pobraniem
Zakład wysełkowy
Schmidt Wiedeń Margarethen.

Rzetelna wysprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft
ulica Halicka l. 7.
własny dom.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 23, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa

Papier z fabryki Czerlańskiej.

z daty wczorajszej w skład wymienionych niżej korpusów przeznaczone zostają następujące dywizje: do korpusu drugiego dywizje 26 i 27, do trzeciego dywizje 28 i 29, do czwartego — 16 i 30, do szóstego — 46, do dziewiątego — 5 i 33, do dwunastego 19, do trzynastego — 1 i 36, do piętnastego — 2 i 8, do szesnastego — 25 i 41, do siedmnastego — 3 i 35. Pozostałe korpusy będą utrzymane w teraźniejszym składzie, jak również dywizje kawaleryjskie pozostają przy tych korpusach, do których zaliczają się obecnie, z wyjątkiem 13, przeznaczonej do składu korpusu piętnastego. Pierwszy korpus kaukaski zostaje przemianowany na kaukaski; zarząd drugiego korpusu kaukaskiego znosi się, a dowódca tegoż, Zege von Manteufel mianowany zostaje dowódcą korpusu dziesiątego. Z dniem 1. stycznia gaża podchorążych piechoty armji zwiększa się według etatu podwyższonego ze 150 do 240 rs.. przy utrzymaniu wszystkich innych form wynagrodzenia.

Limerick 15. listopada. Z Watykanu miało nadejść nowe pismo, nakazujące biskupom irlandzkim stanowczo, aby pilnie przestrzegali dawniejszego reskryptu, tyczącego się systemu bojkotowania i t. zw. planu kampanji ludu irlandzkiego, które *sprzeciwiają się moralności i naukom* kościoła katolickiego. Biskupi mają wezwać duchowieństwo do publicznych kazań przeciw tego rodzaju czynnościom. Duchowni wszelkiemi siłami mają im się sprzeciwiać i opierać. (O potępieniu jednak zdzierstw angielskich nie pomyślał Watykan).

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 19. listopada. *(Posiedzenie Koła polskiego)* zajmowało się wczoraj budżetem tudzież krokami przeciwko liberalnemu dziennikarstwu polskiemu z powodu awantury ks. Chotkowskiego. W tym ostatnim względzie podstawą obrad był wniosek Rutowskiego, aby dziennikom polskim przesyłać od razu telegraficzne sprawozdania z posiedzeń Koła i zapobiedz tym sposobem „przekręcaniom". Nad tem obradowano tajemnie.

Nasamprzód rozdało prezydjum petycję husytów żydowskich przeciwko reformie organizacji stosunków wyznaniowych. Jestto robota Blocha, którą Stańczyki chcą popierać przeciwko dążeniom żydów postępowych. Potem prosił Jaworski, aby posłowie wcześnie przychodzili na posiedzenia dla uniknięcia straty czasu. Następnie prowadzono rozprawę nad budżetem.

Hausner żalił się, że polscy członkowie komisji budżetowej nie popierają należycie uchwał Koła, np. w kwestji soli, gdzie Niemcy wzięli inicjatywę zamiast Polaków. Bobrzyński i Abrahamowicz objaśnili, że „taktyka" nakazywała im tak postąpić. Na żądanie Hompescha Koło uchwaliło w pełnej Izbie poruszyć od siebie sprawę soli.

W kwestji fiskalizmu, gniotącego lud, żądał dep. Popowski, aby urzędników skarbowych za wymiar wyższych niż przepisy każą — należytości, pociągać do odpowiedzialności. Kopyciński popierał to, przytaczając jaskrawe wypadki fiskalizmu. Między innemi jedno ze stowarzyszeń humanitarnych otrzymało nakaz zapłaty 118 gld. W drodze rekursu dopiero obniżono mu opłatę na 87 ct.!

Vayhinger nadmienił, że lud zwykle nieudolny nie wnosi rekursów, i płaci niesłychanie. Nawet w razie rekursów musi płacić, bo załatwienia rekursów czekają latami, a egzekucje prowadzą się natychmiast.

P. Karol Lewakowski tłumaczy tę praktykę tem, że w ministerstwie finansów znajduje się za mało Polaków, którzyby znali interesa krajowe, podczas gdy Czesi na wszystkich ważnych posadach mają swych ludzi. Przyjęto wniosek Popowskiego.

Dalej nastąpiła rozprawa nad etatem ministerstwa obrony krajowej. W sprawie dostaw dla armji rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której brali udział pp. Popowski, Chrzanowski i Karol Lewakowski. Ostatecznie uchwalono postawić żądanie, ażeby w ankiecie, przez ministerstwo w tej sprawie zwołać się mającej brali udział też mniejsi rękodzielnicy, i ażeby ta ankieta zebrała się już w styczniu.

Następuje potem rozprawa nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych. P. Chrzanowski żąda, ażeby liczba inżynierów dla meljoracji była większą, i żeby udział Galicji w funduszu meljoracyjnym był znaczniejszy. Nad tym punktem, a szczególnie nad regulacją rzek galicyjskich rozwinęła się długa rozprawa, ostatecznie na wniosek Rutowskiego uchwalono obradować w Kole polskiem nad tym punktem z powodu ważności tej sprawy na osobnem posiedzeniu.

Na końcu zastanawiano się nad wnioskiem Rutowskiego w sprawie telegraficznych sprawozdań do dzienników. Wielu mowców zabierało głos i ostatecznie przerwano posiedzenie, ażeby na najbliższem osobnem posiedzeniu o tem się naradzić. Przebieg tej dyskusji uchwalono trzymać w tajemnicy.

Wiedeń 19. listopada. Minister obrony krajowej zażądał w komisji wojskowej, ażeby nowa ustawa wojskowa już w najbliższym tygodniu została załatwioną. Minister jest skłonnym do zrobienia koncesyj w sprawie ochotników jednorocznych. Wczoraj załatwiła komisja wojskowa 23 paragrafów i uchwaliła na najbliższe posiedzenie zaprosić ministra oświaty w sprawie jednorocznych ochotników.

Na giełdzie kredyty 303·60, węgierska renta złota 100·60.

Budapeszt 19. listopada. Komisja wojskowa przyjęła zaostrzenie służby jednorocznej.

Berlin 19. listopada. Królowa Fryderykowa wyjechała z córkami do Londynu.

Monachjum 19. listopada. Wczoraj odbył się pogrzeb ks. Maksymiljana przy udziale cesarza austr. i arcyks. Rudolfa.

Paryż 19. listopada. Deputowany Gilly, który obwiniał 20 członków komisji budżetowej o przekupstwo, został uniewinniony od oskarzenia, podniesionego przeciw niemu przez Andrieux, ponieważ Gilly oświadczył, że nie chciał dep. Andrieux obrazić.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Czynności krak. Izby handlowej. Na posiedzeniu dnia 7. bm. szef biura dr. Weigel przedstawił ponowną petycję restauratorów krakowskich przeciw niewłaściwemu połączeniu przemysłu restauracyjnego z handlem korzennym, poczem po przemówieniu pp. Barucha i Pollera uchwalono poprzeć usiłowania restauratorów w ministerstwie handlu i domagać się ścisłego rozgraniczenia tych przedsiębiorstw zarobkowych wyjątkowo w Krakowie łącznie prowadzonych.

Następnie uchwalono oświadczyć się za zakazem sprzedaży okularów w handlach norymbersko-galanteryjnych, albowiem o ile termometry itp. instrumenta, jeżeli widocznie nie są przeznaczone do umiejętnego użytku i nie wymagają zbyt dokładnego wykonania, mogą być także w handlach galanteryjnych sprzedawane, o tyle okulary, już ze względów sanitarnych, tylko przez właściwych optyków sprzedawane być powinny.

P. Emanuel Mirtenbaum podniósł szkodliwość utrudnień paszportowych, zastosowanych w ostatnich czasach w stacjach granicznych, a zwłaszcza w Szczakowy wobec podróżnych z Królestwa Polskiego i wykazał, że zarządzenia te zmniejszają przyjazd obcych do Krakowa i bez dostatecznego powodu odbierają zarobek tutejszym kupcom i przemysłowcom. Po przemówieniu pp. Szancera i Pollera uchwalono udać się do ministerstwa spraw wewnętrznych o uchylenie tych obostrzeń paszportowych, a w szczególności o zwolnienie obcych podróżnych od obowiązku wykazania się na granicy paszportami przez austrjackie ambasady lub konsulaty wizowanemi.

Sekretarz dr. Leo przedstawił następnie reskrypt prezydjum namiestnictwa, żądający opinji w przedmiocie dalszego rozszerzenia spoczynku niedzielnego w przedsiębiorstwach handlowych, wnosząc, aby z uwagi na stosunki miejscowe i potrzeby codziennego życia Izba się oświadczyła przeciw dalszemu ograniczeniu wolności handlowej, co też jednomyślnie uchwalono.

Prośbę I. galicyjskiej fabryki akcyjnej Portlandcementu w Szczakowy o wyjednanie pozwolenia używania orła cesarskiego w godle i nazwie — uchwalono ze względu na rozległość i wzorowy sposób prowadzenia tego przedsiębiorstwa przedstawić namiestnictwu tę prośbę do uwzględnienia.

Następnie pan wiceprezes Mendelsburg jako sprawozdawca komisji budżetowej, oddawszy przewodnictwo p. Gustawowi Baruchowi, przedłożył preliminarz budżetu Izby na rok 1889. Preliminarz wydatków wykazuje kwotę 8625 zł. 50 ct. wobec kwoty 8778 zł., preliminowanej na rok bieżący. W wydatkach mieszczą się między innemi kwota 200 zł. na stypendjum jubileuszowe, kwota 150 zł. na 3 stypendja po 50 zł. dla uczniów szkoły ślusarstwa w Świątnikach, kwota 500 zł. dla szkoły handlowej w Krakowie, kwota 200 zł. dla Stowarzyszenia przemysłowego w Biały i kwota 600 zł. dla szkół przemysłowych w okręgu Izby urządzonych.

Dla pokrycia kwoty 8625 zł. 50 ct. uchwalono rozpisać dodatek 4 ct. od 1 zł. podatku zarobkowego wraz z nadzwyczajnym dodatkiem tj. uchwalono zniżyć dodatek na potrzeby Izby o 1 centa.

W sprawie budowy kolei lokalnej z Kalwarji przez Myślenice i Dobczyce do Bochni wyjaśnia sekretarz na zapytanie p. Dattnera, że stosownie do uchwały Izby na przedostatniem posiedzeniu powziętej, wysłano memorjał do dyrekcji kolei północnej i że niebawem wniesioną będzie petycja do Rady państwa.

Nadesłane.

Dr. med. J. KUROWIEC
po odbytej praktyce szpitalnej i specjalnych studjach na klinikach we Wiedniu, osiadł w **Kałuszu.**

Powróciłem
Dr. ADOLF LUKAS
plac Bernadyński l. 15. I. piętro.

Dr. Jan Rosner
lekarz chorób kobiecych
(Wałowa 11).

Dr. LESŁAW GLUZIŃSKI
po odbyciu kilkuletnich studjów **w zakresie chorób gardła i płuc** na klinikach prof. Schroettera, Stoecka i Bambergera we Wiedniu osiadł we Lwowie. Mieszka: Wałowa 14 I. piętro przyjmuje chorych od godz. 3—5 po poł.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

WINA LECZNICZE, **niezrównane** dotychczas **pod względem jakości i skuteczności,** wyrobu aptekarza **HENRYKA BLUMENFELDA,** poleca Apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie. Butelki po 2 zł. 50 cnt. i 1 zł. 50 cnt.

W dyskusji nad tym odczytem zabierali głos dr. Pappe, dr. Wojciechowski i p. Franko.

Na wieczorku Towarzystwa pedagogicznego, który odbędzie się dziś o g. 8. wieczorem w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, raczyli przyrzec współudział pp. Wszelaczyński (fortepian), Frenkel (deklamacja), Michałowski (skrzypce), Jamiński (spiew, tenor).

Z wesela do kozy. Na Kleparowie odbywało się onegdaj huczne wesele a goście taneczni zapełnili szczelnie izby Katarzyny M. Starosta p. Franciszek B(orań) hasał uradowany, roznosząc między gości dzban z piwem. Wesoły ten gwar ucichł znagła, kapela urwała marsza w połowie a na twarzach gości osiadło przerażenie. W otwartych drzwiach izby pojawił się stróż bezpieczeństwa publicznego, wzywając pana młodego i starostę do sądu sekcji III. gdzie odbyć się ma rozprawa oskarzonych o pobicie izraelity. Sprawa została odłożoną właśnie na ten dzień, albowiem obaj oskarzeni na dwukrotne wezwanie nie stawili się do sądu, użyto więc wobec nich przymusu. Na nic się zdały lamenty gości, płacz panny młodej... W godzinę później goście weselni w swych strojach świątecznych z bukietami u boku zapełnili salę sądową. Po rozpatrzeniu sprawy, przesłuchaniu świadków, pana młodego uwolniono od odpowiedzialności, natomiast starosta skazany został na 5 dni aresztu, dokąd go niezwłocznie odstawić polecono. I znów wszczął się lament gości, usilne prośby, które niestety i tym razem nie odniosły skutku, a przykry ten epizod tak oddziałał na humor gości, iż właściwe gody weselne odłożono do przyszłej niedzieli, aby i starosta swobodnie mógł w nich wziąć udział.

Praca prof. Wróblewskiego. P. Zakrzewski, asystent przy katedrze fizyki w uniwersytecie Jagiellońskim, odnalazł rękopis prof. Zygm. Wróblewskiego pt.: „O zgęszczeniu chloru“.

Dwa śluby. Wczoraj wieczorem o godz. 6. odbyła się w Stanisławowie niezwykła uroczystość. Odbył się tam mianowicie złoty ślub weterana wojsk polskich z r. 1830—1 Wincentego i Anny z Siedleckich Zaleskich, równocześnie zaś odbył się także ślub ich córki Celiny z p. Janem Nieczuja Urbańskim, asystentem poczt i telegrafów w Stanisławowie.

P. Józef Rzyszkiewicz, oficer marynarki angielskiej, a syn zamieszkałego w Londynie Galicjanina, wkrótce przybyć ma do Warszawy. W czasie podróży swoich po wodach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego, zgromadził on znaczne zbiory etnograficzne z Afryki i Australii, obecnie zaś obwozi je po większych miastach Europy, w których miewa odczyty.

W Paryżu Rada miejska uchwaliła założyć własne piekarnie i sprzedawać pieczywo po cenie kosztów — a cóż będą robić piekarze?

P. Henryk Sienkiewicz, bawiący chwilowo w Krakowie spędził sobotni wieczór w klubie malarzy i rzeźbiarzy i wpisał się w poczet członków tego klubu.

Szkółka wieczorna Tow. „Przymierze Braci“ w Rzeszowie dla dorastającej młodzieży żydowskiej jak donosi *Ojczyzna* została w tym roku szkolnym otwartą d. 1. października. Szkółka ta zastępuje kurs nauki dopełniającej cieszy się w tym roku liczną frekwencją, bo do oddziału I. zapisało się już 50 uczniów, do oddziału II. uczniów 40, które te cyfry niewątpliwie jeszcze wzrosną. Prof. Tokarski, członek komitetu tej szkółki, oświadczył bowiem, że jako przewodniczący miejscowej Rady szkolnej będzie z całą ścisłością przestrzegał, aby przymus szkolny ze względu na tę szkółkę był wykonywany. Koszta utrzymania szkółki wynoszą rocznie przeszło 400 zł., które pokrywa Towarzystwo „Przymierze Braci“ z wkładek członków swych zamieszkałych w Rzeszowie i z subwencyj po 100 zł. Rady miejskiej, kasy oszczędności i przełożeństwa zboru izr. w Rzeszowie.

Reprezentacja zboru izraelickiego w Krakowie utworzyła fundację dla 10 rekonwalescentów wychodzących ze szpitala izraelickiego. Rekonwalescenci mają się mieścić w dwóch ubikacjach dzisiejszego szpitala, które nosić będą nazwę sal rekonwalescentów imienia cesarza Franciszka Józefa. Numiestnictwo poleciło magistratowi zabezpieczenie tej fundacji.

Zmarli. W Pilznie zmarła w 83 r. życia Ludwika z Romanowiczów Eminowiczowa, matka p. Wincentego Eminowicza, naczelnika straży ogniowej w Krakowie.

W Wieliczce zmarł w 50 roku życia budowniczy Wojciech Chełmecki.

† **Ks. Mikołaj Kocowski,** gr. k. paroch w Otyniewicach, zmarł onegdaj w 72 roku życia i 47 r. kapłaństwa. Był on towarzyszem szkolnym pierwszych pracowników na niwie odrodzenia narodowości ruskiej Mikołaja Ustjanowicza, Antoniego Mogilnickiego i innych zawsze żywe chronił sympatje dla ich osób i działalności, czego dowodzą jego liczne zajmujące wspomnienia o dawnych czasach, wykorzystane w pracach jego syna Włodzimierza Kocowskiego.

Kardynał Ignacy Masoti, prefekt kongregacji biskupów i zakonów duchownych oraz członek kilku innych kongregacji, zmarł w tych dniach w Rzymie.

Schwytani. W Skierniewicach zamknięto już pięciu opryszków, którzy przed miesiącem napadli na dwór p. Grabińskiego w Walewicach i zrabowali 75.000 rs. Pomiędzy nimi jest jeden włościanin z Walewic, a inni ze wsi sąsiednich.

Wykopaliska. Przy budowie kolei z Leszna do Ostrowa, w Poznańskiem, wykopano w piasku olbrzymie kości zwierza podobnego do mamuta. Pod Karcem wykopano urny, łzawnice, nożyce i groty dzid, dalej kości jakiegoś ogromnego zwierza, a pomiędzy innemi ząb, mający 8 cali długości i 6 cali szerokości, rogi jelenia przedpotowego itd. Część tych przedmiotów przesłano do muzeum starożytności w Berlinie. Muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu nic nie otrzymało.

Tęsknota za ojczyzną. Amerykańskie konserwatorjum muzyczne w New-Yorku ofiarowało przed kilku miesiącami posadę nauczycielki muzyki z pensją 10.000 dolarów, Irmie Murskiej, która czarowała niegdyś głosem swym świat cały. Spiewaczka przyjęła propozycję, lecz po przybyciu do Ameryki, zaczęła uczuwać gwałtowną tęsknotę za krajem i zerwała kontrakt. Obecnie artystka pogrążona jest w nędzy. Ludzie dobroczynni zbierają składki, aby ją wyprawić napowrót do tak gorąco ukochanej ojczyzny.

Sposób częstowania cygarami. Systematyczni Niemcy, którzy są przytem namiętnymi palaczami cygar (papierosami, jak wiadomo, gardzą), wytoczyli obecnie na porządek dyskusyj feljetonowych sztukę częstowania cygarami gości lub przyjaciół. Trzeba istotnie przyznać, że jest to tak dobry szczegół towarzyskiego savoir-vivre'u, jak każdy inny, a z pomiędzy feljetonistów niemieckich, którzy obecnie kwestję tę poruszają, zasługuje na uwagę szczególniej artykuł Juljusza Stettenheima, pomieszczony w pismie wrocławskiem *Humoristische Deutschland.*

Autor, poczytny humorysta, zastanawia się przedewszystkiem nad tem, czy w ogóle przyzwoitem jest obdarzać kogoś cygarem? Czy nie obrazilibyśmy gościa, pytając naprzykład: „Nie pozwolisz pan pary skarpetek?“ — lub: „Chcesz pan pisać? może więc przyda się panu ta flaszka atramentu?...“ Stettenheim przyznaje jednak zaraz, że trudno istotnie przychodzić do czyjegoś domu obładowanemu cygarami i trzeba palić cygara gospodarza tak, jak się zjada jego lody lub wypija jego wina. Na to rady nie ma.

Ale też i to prawda, że w niczem nie panuje taka różnolitość i swoboda, jak przy częstowaniu cygarami. — „Może cygarko? Wcale nie złe?“ — rekomenduje gospodarz, chwaląc swoje cygara z całą bezczelnością mimo, że przed godziną nie poważyłby się był zachwalać swojej zupy lub sztuki mięsa, lecz czekał, aż pochwała ta wyjdzie z ust samego gościa.

Zapytanie powyższe, niestety, nie jest jedynem, choć wielce upowszechnionem przy częstowaniu cygarami. Bywają... gorsze — mówi Stettenheim i charakteryzuje zaproszenia dorobkiewiczów, u których często można usłyszeć: „Służę panu czemś bardzo dobrem“ — albo poprostu: „Niech pan zapali... to po tyle a tyle...“ Istnieje nawet osobna zasada w tym względzie, mianowicie: iż przy cygarach można cenę powiedzieć gościowi. A prawie każdy gospodarz w takim razie cokolwiek przyczyni, zasłaniając marnotrawstwo swoje również upowszechnioną bardzo formułką: „Jest to jedyny zbytek, na jaki sobie pozwalam...“

Co prawda, obowiązek gospodarza, gdy po obiedzie lub kolacji cygara zjawiają się na stole, nie jest bardzo przyjemnym. Trzeba pamiętać, jakie który z gości cygara lubi, patrzeć, czy dobrze „ciągną“ lub słuchać takich odpowiedzi, bądź co bądź niepochlebnych: „Ugniotłem je trochę; dziękuję, już teraz bardzo dobre...“ Straszne i złośliwe: teraz!

Niemniej upowszechnioną jest uwaga: „A niech pan dobrze obetnie i dobrze rozpali“ — mimo, iż jest ona w zasadzie równie niestosowna, jak niestosownem byłoby upomnienie: „Niech pan łyżkę lepiej trzyma“ lub coś podobnego.

Fuszera poznać też łatwo po sposobie, w jaki przechowuje cygara lub ujmuje je w rękę. Gotów on jest wsadzić cygaro do bocznej kieszeni tużurka łebkiem do góry (zgroza!) i częstując kogoś, chwycić za ów łebek, niebaczny, iż koniuszek ten dostać się ma następnie między wargi obdarzonego.

Summa summarum: sztuka częstowania cygarami jest taką dobrą sztuką, jak każda inna. Autor niemiecki streszcza ją bardzo dowcipnie w następującym przepisie: „Dać gościowi dobre cygaro — milczeć — i cieszyć się w milczeniu, że mu smakuje...“

Morze Azowskie, jak donoszą telegraficznie z Taganrogu, miało zamarznąć aż do Petruska, w skutek czego jest uwięzionych 30 parowców i 33 żaglowców wyładowanych zbożem.

Opera komiczna w Paryżu, której ogrodzone parkanem rumowiska dotąd jeszcze szpecą bulwar des Italiens, — ma być wbrew pierwotnemu projektowi odbudowana na tem samem miejscu. Utworzona w tem celu komisja budowlana postanowiła to jednogłośnie pod warunkiem jednak, aby front teatru zwrócony był do bulwaru. Ogólne koszta obliczono na $6\frac{1}{2}$ mil. — drobnostka to w porównaniu z olbrzymiemi sumami, jakie pochłonęła budowa gmachu wielkiej opery. Czy zostanie rozpisany konkurs na plany niewiadomo, gdyż minister sztuk pięknych, pan Lockroy oświadczył się przeciw odpowiedniemu wnioskowi deputowanego Steenackers. Komisja zażądała na plany konkursowe 30 000 fr.

Wiadomości polityczne.

Poznań 15. listopada. W tych dniach odbył się w Nowemmieście w Prusach Zachodnich termin przed wydziałem powiatowym, na którym zapadł wyrok składający pana Ossowskiego z Montowa z urzędu „amtsvorstehera“. Zarzut, który mu zrobiono, jak się łatwo można domyśleć, był, że bierze czynny udział w pracach narodowo-polskich, przyczem wyliczono cały szereg przestępstw, między któremi policzono mu za najcięższy grzech, że prezydował na walnym wiecu w Poznaniu i jako przewodniczący nie starał się przeszkodzić w przyjęciu rezolucji, jako to na urzędnika przystało, i że tęż rezolucję na wiecu w Lubawie przeczytać polecił, a przez to jako z jego przekonaniem zgodną poparł. Dalej zrobiono mu zarzut, że albo źle był poinformowany, albo tendencyjnie przedstawiał rzecz, jakoby język polski zupełnie ze szkół został wyrugowany, gdyż wykład religji na najniższym stopniu odbywa się w polskim języku. Gdy jednakże p. Ossowski na terminie przytoczył kilkanaście faktów z najbliższego otoczenia, że nauczyciele nie umiejący słowa po polsku uczą religji, ani radca rejencyjny Peters, który umyślnie w roli oskarżyciela przybył z Kwidzyna na termin, ani wydział powiatowy zarzutu tego odeprzeć nie mogli. P. Ossowski pełnił od 28 lat wszelkie urzęda w powiecie, i jako „amtsvorsteher“ funkcjonuje 10 lat, i w urzędzie nie robiono mu najmniejszego zarzutu, owszem pochwalono urzędowo jego wzorowe prowadzenie spraw, i nie przyczepiano się do niego, chociaż występował już od samego początku tak samo jako Polak, jak teraz, — ale widać, że proces znany przeciwko Zellmie i towarzyszom, którzy za agitację wyborczą z urzędu złożeni zostali, pobudził landrata razem z wydziałem powiatowym do wystąpienia na te same tory. Wyrok zapadł jednogłośnie, co tem dziwniejsza, że jako sędzia, zasiadał także Polak.

Charków 16. listopada. We wtorek odesłano do Petersburga protokół śledztwa odbytego w sprawie wypadku z pociągiem carskim i 12 orzeczeń dwunastu znawców. Każdy bowiem ze znawców wydał osobne swe zdanie i wyłuszczył, jakie powody, według jego przypuszczenia sprowadziły wypadek. Wszystkie orzeczenia zgodnie twierdzą, że powodem katastrofy były: zła konstrukcja drogi, szybka jazda i nierówny ciężar wagonów, z których jedne były znacznie cięższe, inne znów znacznie lżejsze, a szły bezpośrednio po sobie. Przy zsuwaniu się po zbyt stromej pochyłości, a przytem na łuku, którego promień wynosi tylko 100 metrów, powstało wskutek tego wykolejenie ciężkich wagonów. A dowodem tego jest ten fakt, że wagony lżejsze, choć pogruchotane, zostały na torze, a wagony ciężkie powypadały z toru. Znawcy i komisja zostają tutaj dla ewentualnego uzupełnienia śledztwa, gdyby tego zażądano z Petersburga. — Zgromadzenie charkowskiej szlachty pod prezydencją marszałka, wniosło do rządu petycję, aby upaństwowił kolej kursko-azowską, na której właśnie był ten fatalny wypadek. — Okazuje się więc, że o zamachu pod Borkami nie może być mowy i że to był zwykły wypadek kolejowy, zjawisko na kolejach rosyjskich prawie codzienne.

Petersburg 15. listopada. Rozkazem carskim

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.